

DR RAFAŁ BOGUSZEWSKI*

WSPÓŁCZESNE ZNACZENIE I ROZUMIENIE RODZINY W POLSCE

W dobie intensywnych przemian również podstawowa grupa społeczna, jaką jest rodzina, podlega różnorodnym przeobrażeniom. Zmieniają się preferowane oraz realizowane modele życia rodzinnego, przekształceniom ulegają relacje wewnątrzrodzinne, wreszcie samo rozumienie pojęcia rodziny nie jest już tak jednoznaczne jak kiedyś. Wynika to m.in. ze wzrostu liczby rozwodów i separacji, a także liczby rodziców samotnie wychowujących dzieci, opóźniania decyzji matrymonialnych, wstrzymywania się od prokreacji lub całkowitej rezygnacji z posiadania dzieci, wzrostu liczby jednoosobowych gospodarstw domowych oraz coraz większej popularności tzw. związków partnerskich, o których legalizację zabiega część środowisk społecznych.

Nowa cywilizacja, przez technizację i informatyzację społeczeństwa, przez rozwój nauki, a zwłaszcza medycyny i biologii, oraz emancypację kobiet, z jednej strony stwarza nowe szanse rozwoju, z drugiej wymusza konieczność zmian w obrębie podstawowych instytucji życia społecznego. Ludzie, aby nadążyć za tempem życia, jakie narzuca postęp, technika i wiedza, muszą wytworzyć nowe formy i jakość relacji rodzinnych¹. Zgodnie zatem z koncepcją trzech następujących po sobie i ścierających się fal cywilizacyjnych Tofflera, tak jak niegdyś (wskutek przejścia z fali związanej z rewolucją agrarną do fali związanej z rewolucją przemysłową) rodzina wielopokoleniowa musiała zostać zastąpiona przez bardziej mobilną rodzinę nuklearną, tak dziś – wskutek narodzin cywilizacji trzeciej fali, powstającej w wyniku rewolucji technologicznej – rodzina nuklearna musi ustąpić na rzecz alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego². Charakterystyczna dla trzeciej fali indywidualizacja postaw i celów życiowych wskazuje coraz częściej

* DR RAFAŁ BOGUSZEWSKI – socjolog, adiunkt w Katedrze Socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz analityk w Fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej. Adres do korespondencji: rafal_boguszewski@sggw.pl.

¹ J. Wróblewska, *Rodzina dziś i jutro. Perspektywa zmian w obrębie małżeństwa i rodziny w świetle futurologiczno-socjologicznej koncepcji Alvina Tofflera*, w: *Rodzina. Kondycja i przemiany*, red. M. Świątkiewicz-Mośny, Karków 2011, s. 16.

² A. Toffler, *Trzecia fala*, Poznań 2006, s. 36–54.

na prowadzenie niezależnego życia, w którym małżeństwo i rodzina stanowią dynamiczny projekt – nieustannie konstruowany i negocjowany.

Anna Kwak, analizując rodzinę jako grupę społeczną, zauważa, że współczesna rodzina nie jest już wspólnotą utrzymywaną razem przez obowiązek solidarności. Współczesna rodzina staje się bardziej związkiem z wyboru, stowarzyszeniem pojedynczych osób, które wnoszą własne zainteresowania, plany, doświadczenia, w którym każda z tych osób podlega zarówno różnego typu kontroli, jak i przymusowi. Nie znaczy to jednak, że tradycyjna rodzina po prostu zanika. Przestaje być ona jedynie powszechnie występującą formą. Pojawiają się nowe formy życia rodzinnego, których celem jest przede wszystkim unikanie życia w samotności poprzez zawieranie różnego typu niejednokrotnie krótkotrwałych związków, np. bez formalnego małżeństwa, bez dzieci, z partnerem tej samej płci, samotne wychowywanie dziecka itp.³

Jedno się jednak nie zmienia: rodzina – jakkolwiek rozumiana – wciąż ma dla Polaków ogromne znaczenie i stanowi podstawową wartość ich codziennego życia. Jak wynika z deklaracji, wśród najważniejszych wartości, jakimi Polacy kierują się w swoim codziennym życiu, szczęście rodzinne zajmuje niezmiennie pierwsze miejsce. W badaniu CBOS z lutego 2013 roku wskazało na nie w tym kontekście ponad trzy czwarte ogółu ankietowanych (78%), a więc dokładnie tyle samo co pięć lat wcześniej. Na drugiej pozycji – ze zdecydowaną mniejszą liczbą wskazań – znalazło się zdrowie (58%), na trzecim – spokój (do najważniejszych wartości zaliczyło go 47% respondentów), a na czwartym uczciwe życie (46%). Szczęście rodzinne jako podstawową wartość codziennego życia częściej akcentują kobiety niż mężczyźni (84% wobec 71%). Podkreślanie znaczenia rodziny wzrasta wraz z wykształceniem respondentów, a w grupach społeczno-zawodowych wartość tę stosunkowo najczęściej wskazują pracownicy administracyjno-biurowi (87% wskazań), gospodynie domowe (86%) oraz kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla (83%)⁴.

Pomimo zatem wielu zmian odbieranych jako negatywne, na które wskazują twarde dane statystyczne, rodzina niezmiennie jest akceptowana przez Polaków jako wartość społeczna o znaczeniu podstawowym. Niektórzy mówią w tym kontekście wręcz o polskim familiaryzmie⁵. Jak zauważa Janusz Mariański, zarówno zmiany strukturalne, jak i zmiany w świadomości społecznej dotyczące rodziny nie są rewolucyjne, a raczej ewolucyjne. W Polsce rodzina nadal pozostaje centralną instytucją życia społecznego, chociaż staje się coraz mniej stabilna. Badania socjologiczne wskazują na stosunkowo wysoki poziom zadowolenia z życia w rodzinie i wysoką rangę wartości emocjonalnych integrujących rodzinę jako wspólnotę⁶.

³ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 31.

⁴ R. Boguszeński, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań CBOS nr 33/2013, Warszawa 2013, s. 1–3.

⁵ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina jako przedmiot badań socjologicznych*, Toruń 2012, s. 75.

⁶ Tamże.

SPOŁECZNA DEFINICJA RODZINY

Konstruując definicję rodziny, podobnie jak wiele innych definicji z zakresu życia społecznego, należy mieć na uwadze proces zmiany społecznej. Jak zauważa Anna Giza-Poleszczuk,

rodzina jest w istocie rzeczy procesem, a nie bytem. Rodzina rodzi się w momencie zawiązania mniej lub bardziej trwałego związku między partnerami; powiększa się i wzrasta wraz z przychodzeniem na świat dzieci; kurczy się w miarę tego, jak dzieci kolejno wychodzą z domu, i wreszcie „umiera” wraz ze śmiercią swoich założycieli, powołując w międzyczasie do życia nowe rodziny⁷.

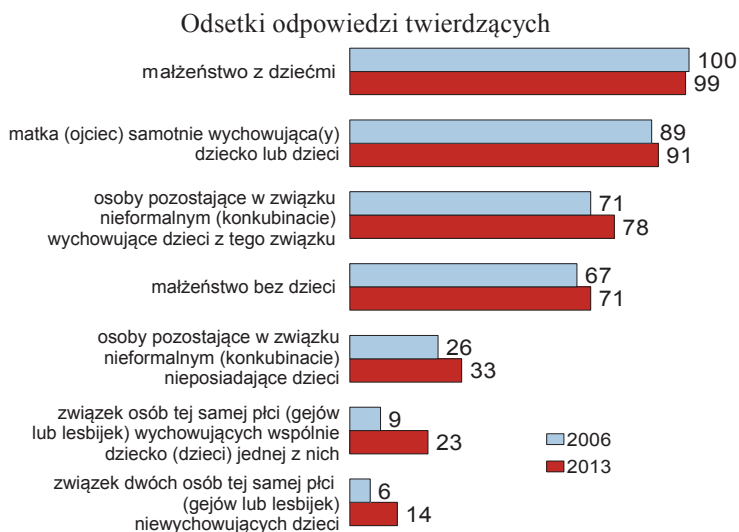
W tym kontekście wspomniane wcześniej zmiany społeczno-kulturowe w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego, związane m.in. ze wzrostem liczby rozwodów, odraczaniem lub niepodejmowaniem decyzji o małżeństwie i prokreacji, istotnym zwiększaniem się odsetka związków nieformalnych oraz dzieci urodzonych w takich związkach, muszą – siłą rzeczy – prowadzić do redefinicji pojęcia rodziny, związanej z ograniczeniem warunków koniecznych do jej powstania na rzecz warunków wystarczających. Potwierdzają to odpowiedzi na pytanie, czym, w rozumieniu Polaków, jest rodzina. Czy tworzą ją wyłącznie małżonkowie z dziećmi czy też można uznać, że są nią również osoby pozostające w związku nieformalnym i wspólnie wychowujące dzieci, rodzic samotnie wychowujący dzieci, małżeństwo bezdzietne lub związek partnerski osób tej samej płci?

Jak wskazują wyniki badań CBOS, w zasadzie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że rodzinę stanowią małżonkowie z dziećmi (99% wskazań). Zdecydowana większość Polaków uznaje za rodzinę także matkę lub ojca samotnie wychowujących przynajmniej jedno dziecko (91%). Dość rozpowszechnione jest również przekonanie, że rodziną są osoby pozostające w związku nieformalnym i wychowujące dzieci z tego związku (78% wskazań). Niespełna trzy czwarte badanych przez CBOS uznaje za rodzinę bezdzietne małżeństwo (71%), a dwie trzecie mianem rodziny określa układ, w którym matka lub ojciec wychowuje swoje dzieci wraz z konkubentem/konkubiną (67%). Pozostałe wymienione rodzaje związków między ludźmi zdecydowanie rzadziej definiowane są jako rodzina. Jedynie co trzeci respondent jej mianem określa nieformalny związek dwojga ludzi, którzy nie mają dzieci (33%), a jeszcze mniej liczną grupę stanowią ci, którzy jako rodzinę uznają związek osób tej samej płci wychowujących dziecko/dzieci jednej z nich (23%) czy też, tym bardziej, związek gejów lub lesbijek niewychowujących dzieci (14%)⁸.

⁷ A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005, s. 43.

⁸ R. Boguszewski, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, s. 5–6.

Mimo wciąż dość znacznego sprzeciwu społecznego wobec określania związków homoseksualnych jako rodziny, to właśnie w przypadku odpowiedzi dotyczących par tej samej płci nastąpiły w latach 2006–2013 największe zmiany. Wyraźnie wzrosła liczba Polaków uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (z 9% do 23%), a także tych, którzy rodziną nazywają również nieformalny związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (z 6% do 14%). Istotnie częściej niż siedem lat wcześniej za rodzinę uznawano w 2013 roku również związki nieformalne osób odmiennej płci. Przybyło też respondentów, którzy jako rodzinę definiują parę żyjącą w konkubinacie i wychowującą swoje dziecko/dzieci (z 71% do 78%) czy też niemającą potomstwa (z 26% do 33%). Coraz częściej również za rodzinę uznawane jest bezdzietne małżeństwo (wzrost wskazań z 67% do 71%)⁹.



Rysunek 1. Jaki rodzaj związku między ludźmi uznał(a)by Pan(i) za rodzinę, a jaki nie? Czy, Pana(i) zdaniem, rodzinę tworzy (tworzą):

Źródło: CBOS.

Sposób definiowania rodziny wiąże się w pewnym stopniu z wiekiem badanych, ich stanem cywilnym, miejscem zamieszkania, położeniem w strukturze społecznej (wykształceniem, grupą społeczno-zawodową, sytuacją materialną), a także z formacją kulturową (religijnością mierzoną uczestnictwem w praktykach religijnych oraz poglądami politycznymi). Opierając się na wartości sumarycznego wskaźnika

⁹ Tamże, s. 6.

utworzonego na podstawie twierdzących odpowiedzi na pytanie o definicję rodziny¹⁰, można powiedzieć, że szerszemu rozumieniu tego pojęcia sprzyja wiek od 25 do 34 lat, bycie rozwiedzionym, zamieszkiwanie w dużym mieście, wyższe wykształcenie, przynależność do kadry kierowniczej i specjalistów wyższego szczebla, praca na stanowisku administracyjno-biurowym lub prowadzenie własnej działalności gospodarczej, a ponadto uzyskiwanie najwyższych dochodów w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym, nieuczestniczenie w praktykach religijnych lub jedynie sporadyczny w nich udział oraz lewicowa orientacja polityczna. Stosunkowo najmniej liberalne w definiowaniu rodziny są osoby najczęściej praktykujące religijnie, renciści, badani z wykształceniem podstawowym, wdowy i wdowcy, robotnicy wykwalifikowani, respondenci mający co najmniej 65 lat, rolnicy, osoby o miesięcznych dochodach *per capita* od 501 zł do 750 zł, badani o prawicowych poglądach politycznych, mieszkańcy wsi oraz emeryci¹¹.

Coraz szersze definiowanie rodziny wynikające z praktyki życia społecznego, zgodnie z którą odkładanie ślubu „na później” bądź całkowite odrzucenie możliwości sformalizowania związku to rozwiązania coraz popularniejsze, sprawia, że ponad trzy piąte dorosłych Polaków akceptuje fakt, że młodzi ludzie, tymczasowo lub definitywnie, rezygnują z małżeństwa (63%). W latach 2008–2013 przyzwolenie na taką postawę umocniło się (wzrost o 6 punktów), co sugeruje, że zmiana zwyczajów przenika do świadomości Polaków, nabierając kulturowego znaczenia. Obecność istotnych tendencji wzrostowych niemal we wszystkich kohortach demograficznych pokazuje przy tym, że coraz większe przyzwolenie na życie po swojemu (niekoniecznie w małżeństwie) ma głębsze podłoże – wynika nie tylko z wejścia w dorosłość młodszego pokolenia, lecz również ze zmian światopoglądowych, jakie zachodzą w społeczeństwie. Względna stabilność deklaracji najstarszych respondentów (mających obecnie 60 lat i więcej) dowodzi z kolei, że alternatywne style życia nie zyskują zbyt wielu nowych zwolenników wśród osób z największym bagażem życiowych doświadczeń, których duża część niezmiennie nie znajduje dla nich zrozumienia¹².

Nieco mniej wyrozumiałości mają Polacy dla modelu życia bez stałego partnera. Opinie na ten temat są podzielone – niespełna połowa respondentów odrzuca taki model (49%), a ponad dwie piąte jest mu przychylnych (44%). Przyzwolenie na życie bez zobowiązań jest również silnie zróżnicowane społecznie. Wybór życia w pojedynkę częściej akceptują osoby relatywnie młode, mieszkańcy większych aglomeracji, badani lepiej wykształceni i sytuowani, a także osoby o poglądach lewicowych i kobiety¹³.

¹⁰ Wskaźnik powstał ze zliczenia twierdzących odpowiedzi na pytanie o ocenę różnych form związków jako rodziny i przyjmuje wartości od 0 do 8.

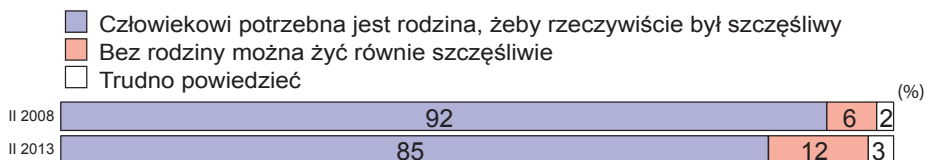
¹¹ Tamże, s. 7–8.

¹² N. Hipsz, *Społeczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, Komunikat z badań CBOS nr 32/2013, Warszawa 2013, s. 2–3.

¹³ Tamże, s. 9–10.

ZNACZENIE RODZINY W ŻYCIU POLAKÓW

Rodzina, choć zmienia się jej rozumienie i funkcje, niezmiennie stanowi ważne środowisko wychowawcze i socjalizacyjne. Służy przekazywaniu wartości, norm oraz wzorów zachowań. Wszystko to sprawia, że zdecydowana większość Polaków stoi na stanowisku, że do pełni szczęścia człowiek potrzebuje rodziny (85% wskazań). Jedynie co ósmy ankietowany przez CBOS w 2013 roku uznał, że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie (12%). Co jednak symptomatyczne, przekonanie o rodzinie jako koniecznym warunku szczęścia, choć nadal dość powszechne, wyrażane jest coraz rzadziej. W latach 2008–2013 nastąpił w tym względzie siedmiopunktowy spadek. Od tego czasu aż dwukrotnie wzrosła liczba osób, które sądzą, że szczęście nie jest uwarunkowane posiadaniem rodziny (z 6% do 12%)¹⁴.



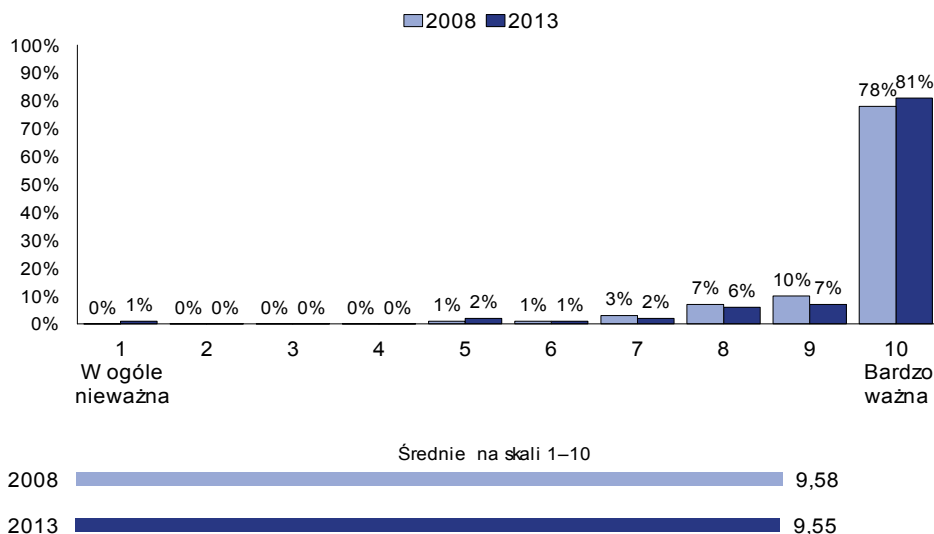
Rysunek 2. Jak Pan(i) sądzi, czy człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście był szczęśliwy, czy raczej uważa Pan(i), że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie?

Źródło: CBOS.

Nie zmieniły się natomiast znacząco oceny dotyczące roli rodziny w życiu respondentów. Swoją opinię na ten temat wyrażali oni posługując się skalą od 1 do 10, na której 1 oznaczało, że rodzina w ogóle nie jest ważna w życiu, a 10 – że jest bardzo ważna. Ogromna większość badanych przez CBOS w 2013 roku wskazała najwyższą wartość (81%, od 2008 roku wzrost o 3 punkty). Więcej niż co siódmy respondent (15%, spadek o 5 punktów) uznał rodzinę za istotną, choć nie najważniejszą (punkty 7–9 na skali), a tylko nieliczni wybierali wartości poniżej 7, wskazując tym samym na przeciętne lub niewielkie znaczenie rodziny w swoim życiu (4%, wzrost o 2 punkty)¹⁵.

¹⁴ R. Boguszeński, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, s. 3.

¹⁵ Tamże, s. 3–4.



Rysunek 3. Respondenci wskazujący znaczenie rodziny w ich życiu. Wskazania na skali, na której 1 oznacza, że rodzina w ogóle nie jest ważna w życiu, a 10 – że jest ona bardzo ważna.

Źródło: CBOS.

Ze względu na powszechnie podkreślane bardzo duże znaczenie rodziny w codziennym życiu Polaków wartości średniej są jedynie w niewielkim stopniu zróżnicowane przez zmienne społeczno-demograficzne. Na istotną rolę rodziny w swoim życiu jedynie nieco częściej niż inni wskazują pracownicy średniego szczebla (wartość średniej 9,82), badani o miesięcznych dochodach *per capita* od 751 zł do 1000 zł (9,77), osoby żyjące w związkach małżeńskich (9,76), respondenci praktykujący religijnie raz w tygodniu (9,72) lub częściej (9,65), mieszkańcy wsi (9,66), respondenci w wieku od 45 do 54 lat (9,66) lub nieco młodsi (9,64), badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym (9,64), kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla (9,64), bezrobotni (9,64) oraz rolnicy (9,63)¹⁶.

O przywiązaniu do wartości rodzinnych i raczej tradycyjnego modelu rodziny może świadczyć także fakt, że ponad połowa dorosłych Polaków opowiada się za formalizacją związków kohabitacyjnych (54%), w tym 15% jest zdania, że osoby żyjące razem bez ślubu powinny bezwzględnie zawrzeć małżeństwo, a 39% uważa, że jest ono dobrym rozwiązaniem, jednak nikogo nie należy do niego zmuszać. Ciągłe w mniejszości są ci ankieterzy, którzy wyrażają przekonanie, że jeśli ludzie się kochają i darzą zaufaniem, to status ich związku nie ma większego znaczenia (37%), a tylko nieliczne grono stanowią przeciwni legalizacji związków (5%) oraz osoby niemające zdania na ten temat (4%). Nie bez znaczenia jest jednak fakt, że

¹⁶ Tamże, s. 4.

w latach 2008–2013 ubył o 4 punkty zdecydowanych zwolenników instytucji małżeństwa, w takim samym stopniu powiększyła się grupa osób, dla których ślub jest jedną z dwóch równorzędnych możliwości. Stopień akceptacji konkubinatów zależy w głównej mierze od wykształcenia, zaangażowania religijnego i poglądów politycznych ankietowanych. Preferowaniu związków małżeńskich sprzyja gorsze wykształcenie, częstszy udział w praktykach religijnych i prawicowe poglądy polityczne, a w mniejszym stopniu także starszy wiek i zamieszkiwanie w małej miejscowości¹⁷.

Mając na uwadze powyższe dane, trudno nie zgodzić się z Wojciechem Świątkiewiczem, że rodzina ciągle jeszcze nie utraciła swojego uprzywilejowanego miejsca w polskim społeczeństwie i że nadal jest w stanie przeciwdziałać destrukcji ładu społeczno-kulturowego i czynnie uczestniczyć w kształtowaniu życia publicznego. Małżeństwo i rodzina to wciąż, jak się wydaje, silne instytucje, chociaż doświadczają wielorakich kryzysów. Jakby na przekór wymowie demograficznych statystyk wiele badań socjologicznych, w tym chociażby przywołane wyżej badania CBOS, nadal rejestruje centralne miejsce rodziny w systemie wartości społeczeństwa i podkreśla najważniejszą rolę rodziny w życiu człowieka i społeczności. Szczęście rodzinno-małżeńskie jest wybierane jako najważniejszy cel życia, a dobro rodziny jest uznawane przez Polaków jako dobro trwałe, które należy chronić i utrwalać¹⁸. Tym samym rodzina jako podstawowy układ odniesienia stanowi niezmiennie ważny element zbiorowego autoportretu Polaków¹⁹.

PREFEROWANE I REALIZOWANE MODELE ŻYCIA RODZINNEGO

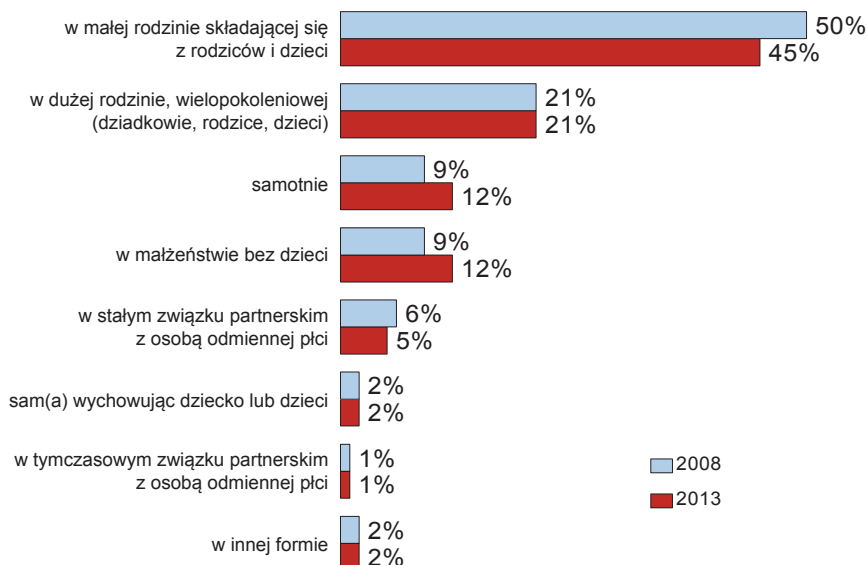
Niezmiennie najpopularniejszym modelem życia rodzinnego w Polsce jest mała rodzina, złożona z rodziców i dzieci. W takim układzie – według własnych deklaracji – żyła w 2013 roku blisko połowa Polaków (45%), co stanowi spadek od 2008 roku o 5 punktów. Jedna piąta żyła w rodzinie wielopokoleniowej, w skład której wchodzi dziadkowie, rodzice i dzieci (21%), a mniej więcej co ósmy respondent reprezentował jednoosobowe gospodarstwo domowe (12%, wzrost o 3 punkty). Taki sam odsetek stanowiły małżeństwa niemające dzieci (12%). Pięciu na stu Polaków żyło w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (5%), tylko nieliczni

¹⁷ N. Hipsz, *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, s. 6–7.

¹⁸ W. Świątkiewicz, *Kapitał społeczno-kulturowy rodziny w województwie śląskim*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice 2005, s. 247–265.

¹⁹ A. Jasińska-Kania, M. Marody, *Polacy w procesie przemian norm i wartości społeczeństw Europy*, w: *Polska w Zjednoczonej Europie. Materiały z Konferencji Komitetu „Polska w Zjednoczonej Europie”*, Warszawa 2006, s. 13.

samotnie wychowywali dziecko lub dzieci (2%), żyli w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (1%) lub w jeszcze innej formie związku (2%)²⁰.



Rysunek 4. W ostatnich latach zmieniają się formy współżycia ludzi. Wiele kobiet i mężczyzn żyje ze sobą bez ślubu, istnieją różne związki partnerskie, są gospodarstwa jednoosobowe, małe i duże rodziny. A jaka jest Pana(i) sytuacja, czy obecnie żyje Pan(i):

Źródło: CBOS.

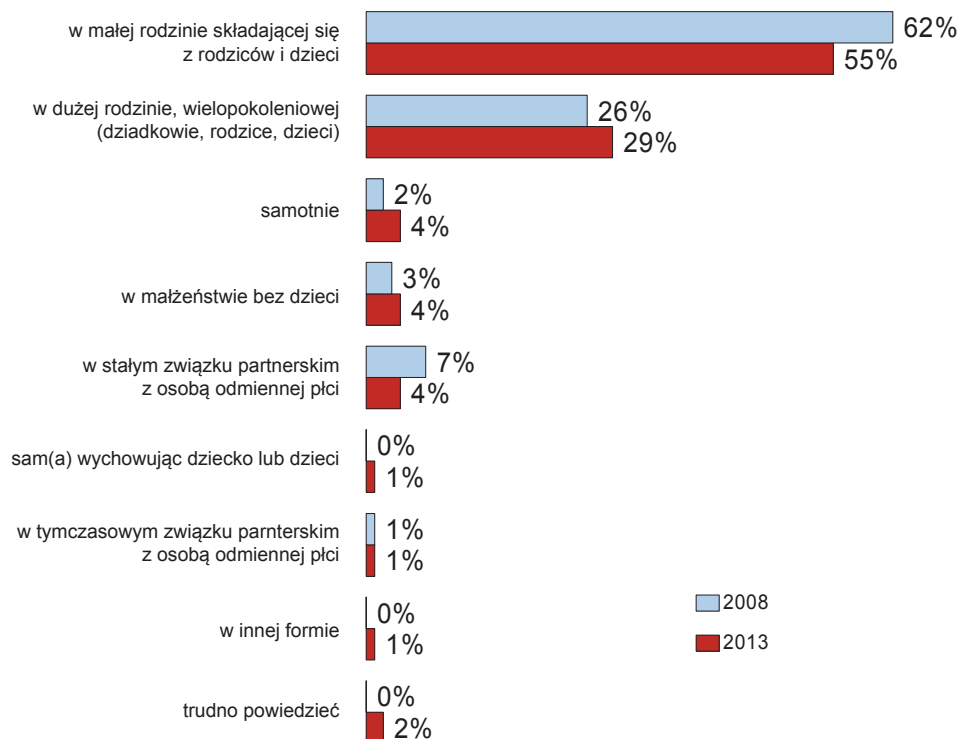
Jeśli zaś chodzi o preferowane modele życia, to ich hierarchia w znacznym stopniu odpowiada tym faktycznie realizowanym. Ponad połowa ankietowanych przez CBOS za najodpowiedniejszy dla siebie model rodziny uznaje małżeństwo z dziećmi (55%), a ponad jedna czwarta chciałaby żyć w dużej rodzinie wielopokoleniowej (29%). Zdecydowanie mniej chętnie Polacy opowiadają się za życiem w pojedynkę (4%), w małżeństwie bez dzieci (4%) oraz w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (4%). Tylko nieliczni widzieliby siebie w roli rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (1%) oraz w innych formach związku, w tym homoseksualnych (1%)²¹.

Warto zauważyć, że w latach 2008–2013 dość istotnie zmniejszył się odsetek osób preferujących nuklearny model rodziny (spadek 62% do 55%). Mniej Polaków opowiada się też za stałym związkiem partnerskim heteroseksualnym (spadek z 7%

²⁰ R. Boguszeński, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, s. 8–9.

²¹ Tamże, s. 9.

do 4%). Nieznacznie przybyło natomiast osób preferujących rodzinę wielopokoleniową (z 26% do 29%) oraz takich, które chciałyby żyć w pojedynkę (z 2% do 4%)²².



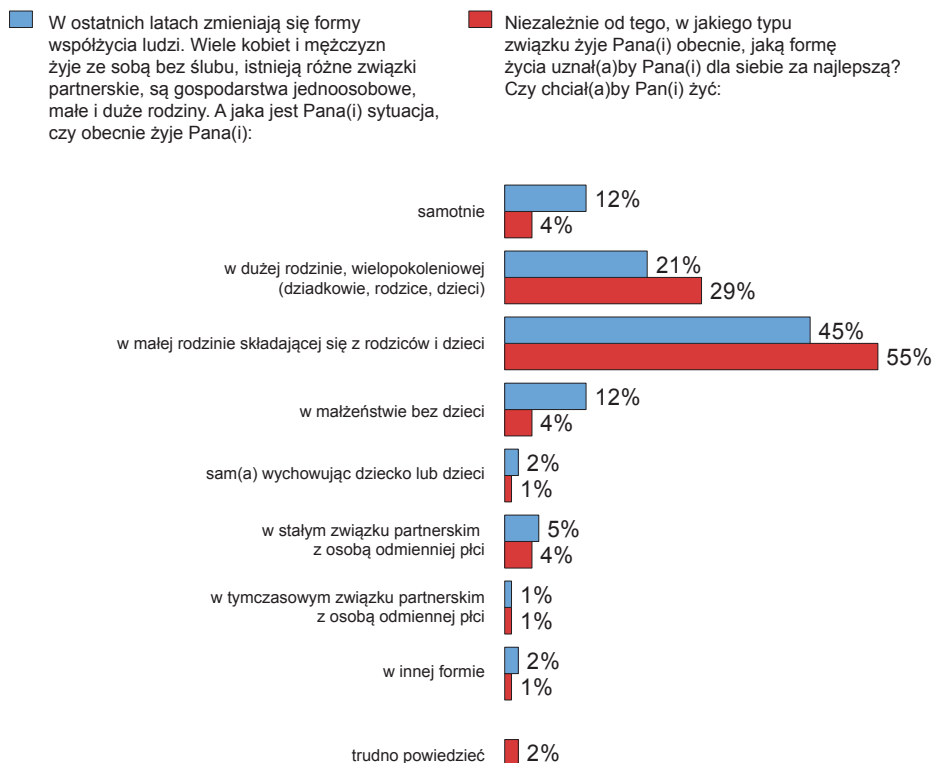
Rysunek 5. Niezależnie od tego, w jakiego typu związku żyje Pan(i) obecnie, jaką formę życia uznał(a)by Pan(i) dla siebie za najlepszą? Czy chciał(a)by Pan(i) żyć:

Źródło: CBOS.

Z porównania deklarowanego stanu faktycznego z preferowanym modelem życia wynika, że największe rozbieżności dotyczą rodzin dwupokoleniowych (złożonych z rodziców i dzieci), w których żyje 45% badanych, a chciałoby żyć 55%. W znacznym stopniu niezaspokojone są również preferencje dotyczące rodziny wielopokoleniowej, w której – zgodnie z deklaracjami – żyje 21% badanych, a chciałoby żyć 29%. Z kolei do modeli realizowanych, choć nie do końca preferowanych należy przede wszystkim życie w pojedynkę, które deklaruje 12% dorosłych Polaków, a preferuje 4%, oraz bezdzietne małżeństwo – w jakim – zgodnie z deklaracjami – żyje 12% badanych, a chciałoby zaledwie 4%²³.

²² Tamże, s. 9–10.

²³ Tamże, s. 10–11.



Rysunek 6. Realizowane i preferowane modele życia rodzinnego.

Źródło: CBOS.

Okazuje się, że ci, którzy żyją samotnie, najczęściej (38%) chcieliby stanowić rodzinę złożoną z małżonków i dzieci (tylko 21% z nich twierdzi, że odpowiada im obecna sytuacja). Badani tworzący duże rodziny wielopokoleniowe w zdecydowanej większości nie wyobrażają sobie innej możliwości (72%), choć blisko jedna czwarta opowiada się za życiem w nieco mniejszej rodzinie – złożonej wyłącznie z rodziców i dzieci (23%). Taki właśnie model najbardziej odpowiada tym, którzy go realizują (79%), choć w tym przypadku z kolei stosunkowo duża grupa marzy o życiu w jeszcze szerszym kręgu rodzinnym (16%).

Jeśli chodzi o małżonków niemających dzieci, to obecna sytuacja satysfakcjonuje jedynie co piątego z nich (20%), większość chciałaby powiększyć rodzinę o potomstwo (55%), a jedna szóstą pragnęłaby nawet rodziny trzypokoleniowej (17%). Osobom samotnie wychowującym dzieci najczęściej marzy się życie w małej rodzinie (50%). Tylko jedna czwarta nie chciałaby zmieniać swojego obecnego statusu (25%), jedna piąta zaś opowiada się za życiem w rodzinie wielopokoleniowej (20%). Dość mocno podzieleni w preferencjach są również ci, którzy żyją w stałym związku partnerskim z osobą odmienniej płci. W tej grupie niemal tyle samo jest zarówno

badanych uważających taką właśnie formę związku za najlepszą (34%), jak i tych, którzy raczej woleliby mieć rodzinę złożoną z małżonków i dzieci (37%). Rodzice plus dzieci oraz rodzice, dzieci i wnuki to modele rodziny najczęściej preferowane przez osoby, które żyją w innych niż wymienione formach związków²⁴.

Tabela 1

Jaka jest Pana(i) sytuacja, czy obecnie żyje Pan(i):	Niezależnie od tego, w jakiego typu związku żyje Pan(i) obecnie, jaką formę życia uznał(a)by Pan(i) dla siebie za najlepszą? Czy chciał(a)by Pan(i) żyć:							
	samotnie	w dużej rodzinie, wielopokoleniowej	w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	w małżeństwie bez dzieci	sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	w związku partnerskim z osobą odmiennej płci	w innej formie	trudno powiedzieć
	w procentach							
samotnie	21	19	38	5	1	8	1	7
w dużej rodzinie, wielopokoleniowej	1	72	23	1	0	2	0	1
w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	1	16	79	1	0	2	0	1
w małżeństwie bez dzieci	2	17	55	20	0	4	1	1
sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	0	20	50	0	25	5	0	0
w związku partnerskim z osobą odmiennej płci	2	18	37	7	0	34	2	0
w innej formie	4	38	31	8	0	8	7	4

Źródło: CBOS.

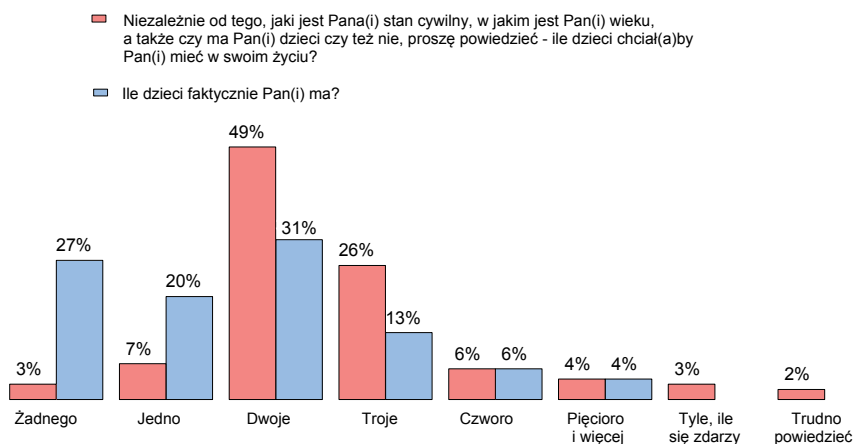
POTRZEBY PROKREACYJNE POLAKÓW

Opóźnianie zawierania małżeństw prowadzi do odkładania na dalszą przyszłość realizacji zadań prokreacyjnych, co w rezultacie prowadzi do dramatycznego ograniczenia liczby dzieci w rodzinach. Dominować zaczyna model 2+1 (z jednym dzieckiem), a coraz więcej par świadomie decyduje się na bezdzietność. Dość systematyczny spadek urodzeń w Polsce nie gwarantuje już prostej wymienialności pokoleń, a kolejne inicjatywy w ra-

²⁴ Tamże, s. 11–12.

mach polityki prorodzinnej państwa nie są w stanie znacząco odwrócić tego trendu. Ten kryzys dzieciności nie wynika jednak z pobudek egoistycznych, ale raczej z obiektywnych uwarunkowań. Okazuje się bowiem, że niemal wszyscy dorośli Polacy wyrażają chęć posiadania potomstwa. Jedynie trzy osoby na sto preferują bezdzietność (3%). Największa grupa respondentów deklaruje, że chciałaby mieć dwoje dzieci (49%), a jedna czwarta – troje (26%). Zdecydowanie mniej liczni są ci, którzy chcieliby mieć jedno dziecko (7%) oraz badani optujący za rodziną wielodzietną – złożoną z czworga dzieci (6% wskazań) lub jeszcze większej ich liczby (4%). Losowi pozostawiłoby liczbę dzieci 3% ankietowanych, a niemal tyle samo nie potrafi jednoznacznie wyrazić swoich preferencji (2%)²⁵.

Zatem preferowana liczba potomstwa w znacznym stopniu odbiega od faktycznie posiadanej. Jak wynika z deklaracji z 2013 roku, ponad jedna czwarta dorosłych Polaków nie ma dzieci (27%), jedna piąta ma jedno dziecko (20%), niespełna jedna trzecia – dwoje (31%), a co ósmy – troje (13%). Statystyki dotyczące preferencji odpowiadają rzeczywistości jedynie w przypadku rodzin wielodzietnych. Czwooro dzieci ma 6% ankietowanych, a pięcioro lub więcej – 4%²⁶.



Rysunek 7. Preferowana i rzeczywista liczba dzieci.

Źródło: CBOS.

Z porównania preferowanej liczby dzieci ze stanem faktycznym wynika, że istotne rozbieżności dotyczą jedynie tych badanych, którzy nie mają potomstwa lub mają tylko jedno dziecko. Ci najczęściej chcieliby być rodzicami dwojga dzieci (odpowiednio: 47% i 58%). Bezdzietność odpowiada zaledwie co czternastemu respondentowi spośród niemających potomstwa (7%), a jedno dziecko jest satysfakcjonujące dla niespełna jednej piątej tych, którzy wychowują lub wychowali

²⁵ R. Boguszewski, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, s. 12.

²⁶ Tamże, s. 12–13.

jedynaka (19%). Ci, którzy mają dwoje dzieci lub więcej, zazwyczaj za optymalną uznają posiadaną liczbę potomstwa, przy czym w przypadku rodziców mających co najmniej pięcioro dzieci jedna trzecia wołałaby mieć ich mniej (32%)²⁷.

Tabela 2

Ile dzieci Pan(i) ma lub miał(a)	Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a) by Pan(i) mieć w swoim życiu?							
	Żadnego	Jedno	Dwoje	Troje	Czworo	Pięcioro lub więcej	Tyle, ile się zdarzy	Trudno powiedzieć
	w procentach							
Żadnego	7	12	47	22	2	2	2	6
Jedno	2	19	58	16	1	0	1	3
Dwoje	3	2	70	17	3	2	2	1
Troje	5	1	15	69	4	0	5	1
Czworo	0	0	11	6	69	3	6	5
Pięcioro lub więcej	0	0	8	16	8	52	12	4

Źródło: CBOS.

Od wielu lat preferencje dotyczące dzietności utrzymują się na w miarę zbliżonym poziomie. Niezmiennie od 1996 roku połowa Polaków za idealny dla siebie uznaje model rodziny z dwojgiem dzieci. Można jednak zauważyć, że w latach 2006–2013 nieznacznie zmniejszył się odsetek osób chcących mieć tylko jedno dziecko, przybyło natomiast tych, które optują za trojgiem dzieci²⁸.

Tabela 3

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Wskazania respondentów według terminów badań						
	IX 1996	II 2000	V 2004	II 2006	II 2008	IV 2012	II 2013
	w procentach						
Żadnego	1	2	3	4	2	4	3
Jedno	8	13	11	12	10	10	7
Dwoje	50	49	49	49	50	49	49
Troje	23	22	21	19	23	25	26
Czworo	6	6	6	7	6	5	6
Pięcioro i więcej	4	4	3	4	3	2	4
Tyle, ile się zdarzy	6	2	3	3	2	2	3
Trudno powiedzieć	2	2	4	3	4	3	2

Źródło: CBOS.

²⁷ Tamże, s. 14–15.

²⁸ Tamże.

Można stwierdzić za Ewą Frątczak, że wysokie aspiracje edukacyjne i zawodowe współczesnych Polaków, zmiany mentalnościowe kobiet związane z formami samorealizacji i karierą zawodową, silna konkurencja na rynku pracy, trudności z uzyskaniem własnego mieszkania, kłopoty finansowe, a także trudne do pogodzenia nachodzenie na siebie obowiązków zawodowych i rodzinnych wywołują niemal automatycznie istotne i liczne zmiany w postawach i zachowaniach demograficznych współczesnych Polaków²⁹. Z deklaracji respondentów wynika jednak zdecydowanie pozytywne nastawienie do prokreacji, którego urzeczywistnienie spotyka się z różnego rodzaju barierami. W tym względzie niezwykle ważne wyzwania stoją przed polityką społeczną państwa.

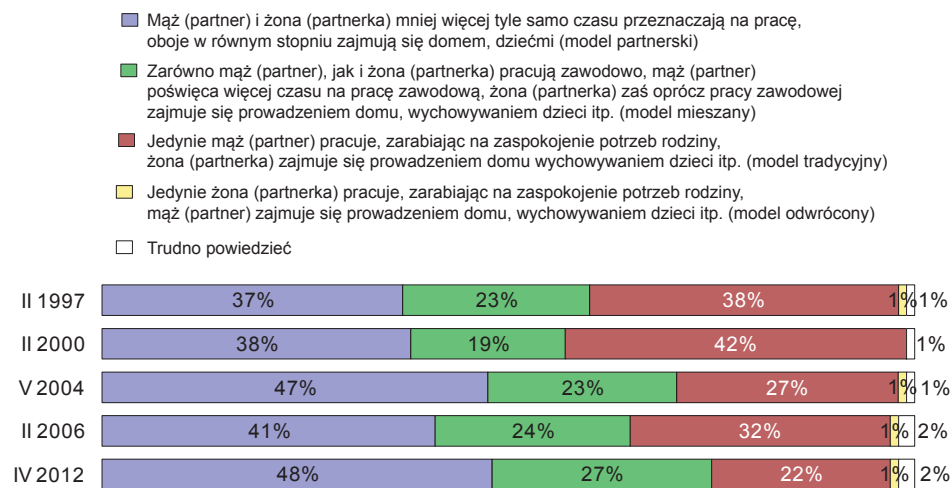
PREFEROWANE I REALIZOWANE MODELE PODZIAŁU RÓL W RODZINIE

W obliczu procesów indywidualizacji, samorealizacji i zmian warunków życia pojawia się pytanie o wizję rodziny – podział ról między partnerami. W sondażu CBOS z kwietnia 2012 roku niemal połowa dorosłych Polaków uznała, że najlepszą sytuacją dla rodziny jest tzw. model partnerski, w którym partnerzy w równym stopniu poświęcają się pracy i obowiązkom domowym (48%). Mniej więcej co czwarty badany poparł model mieszany, kiedy to oboje partnerzy pracują, ale mężczyzna poświęca więcej czasu na pracę zawodową, a kobieta łączy pracę zawodową z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci (27%). Za tzw. modelem tradycyjnym, wedle którego utrzymaniem rodziny powinien zajmować się mąż (partner), a domem żona (partnerka) opowiedziała się jedna piąta badanych (22%), natomiast tylko jeden na stu ankietowanych uznał, że najlepiej dla rodziny jest wówczas, kiedy to partnerka pracuje i utrzymuje rodzinę, a partner przejmuje obowiązki domowe – mowa o tzw. modelu odwróconym (1%)³⁰.

W latach 1997–2012 dość istotnie zmieniały się preferencje Polaków co do podziału ról w rodzinie. Generalnie rzecz biorąc, mimo pewnego spadku w 2006 roku, rośnie przekonanie, że najlepszym rozwiązaniem jest równy podział obowiązków domowych i udział w pracy zawodowej. Przewagę nad kiedyś dominującym tradycyjnym podziałem ról zyskuje również rozwiązanie, w którym obydwójce partnerzy pracują, ale domem zajmuje się głównie kobieta.

²⁹ E. Frątczak, *Model rodziny nuklearnej w Polsce w okresie transformacji*, Warszawa 2001, s. 45–60.

³⁰ K. Kowalczyk, *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, Komunikat z badań CBOS nr 61/2012, Warszawa 2012, s. 5.



Rysunek 8. Którą z podanych niżej sytuacji uważa Pan(i) za najlepszą dla rodziny?

Źródło: CBOS.

Preferencje co do modelu rodziny zależą od wielu czynników. Najbardziej znaczące to płeć, wykształcenie i ocena własnych warunków materialnych. Mężczyźni, osoby gorzej wykształcone i sytuowane częściej niż pozostali uważają za najkorzystniejszy model tradycyjny³¹.

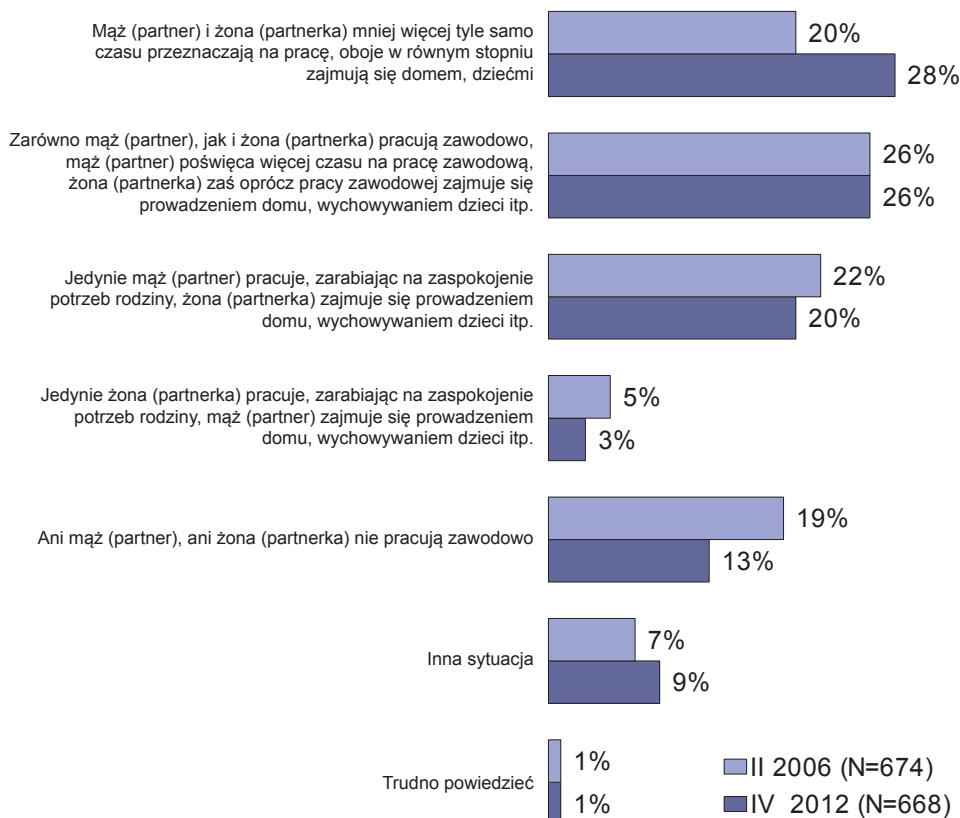
A która z omawianych sytuacji najlepiej opisuje faktyczny podział ról w rodzinach Polaków? Ponad jedna czwarta badanych żyjących w związku (czy to formalnym czy nieformalnym) deklaruje, że w jego związku (rodzinie) zarówno żona (partnerka), jak i mąż (partner) w równym stopniu poświęcają się pracy zawodowej i prowadzeniu domu oraz opiece nad dziećmi (28%). Jednak niemal równie często obydwoje partnerzy są zaangażowani w pracę zawodową i obowiązki rodzinne, kobieta jednak poświęca więcej czasu rodzinie, natomiast mężczyzna skupia się bardziej na pracy zawodowej (26%). Co piąty badany będący w związku twierdzi, że w jego rodzinie na zaspokojenie potrzeb zarabia mąż (partner), natomiast żona (partnerka) zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci (20%). Odwrotny układ, w którym zarabia partnerka, a partner opiekuje się domem i dziećmi, obowiązuje w bardzo niewielu rodzinach (3%). Natomiast mniej więcej co ósmy badany pozostający w związku deklaruje, że żaden z partnerów nie pracuje zawodowo (13%).

Porównanie deklaracji z 2012 roku z deklaracjami z 2006 roku pokazuje, jak zmieniają się relacje między partnerami. W ciągu sześciu lat wyraźnie przybyło osób deklarujących, że w ich związkach obowiązuje model partnerski (z 20% do

³¹ Tamże, s. 6–7.

28%), natomiast rzadziej zdarzają się sytuacje, w których oboje partnerzy nie pracują (spadek z 19% do 13%)³².

Odpowiedzi osób będących w związkach małżeńskich bądź nieformalnych



Rysunek 9. Która z podanych sytuacji najlepiej opisuje Pana(i) rodzinę (małżeństwo, związek)?

Źródło: CBOS.

Zestawienie modeli preferowanych z realizowanymi pozwala stwierdzić, w jakim stopniu podział obowiązków domowych jest wynikiem wyboru partnerów, a w jakim innych okoliczności. Trzy czwarte badanych realizujących model partnerski uważa, że jest on najlepszy (72%). Pozostali z tej grupy tak samo często wybierają opcję, by to mężczyzna był w stanie zaspokoić potrzeby rodziny, a kobieta mogła zająć się domem (14%), jak i by kobieta mogła łączyć obie role – pracownika i gospodyni domowej (13%). Wśród respondentów realizujących model mieszany połowa uważa, że jest to rozwiązanie najlepsze (50%), natomiast mniej więcej

³² Tamże, s. 7–8.

co czwarty preferowałby równy podział obowiązków zawodowych i domowych (26%) lub przeniesienie odpowiedzialności za zaspokojenie potrzeb rodziny na męża, a prowadzenie domu i wychowywanie dzieci na żonę (22%). Najmniej zadowolone z podziału obowiązków są osoby, w których związkach obowiązuje tradycyjny podział ról. Tylko co trzeci badany z tej grupy uważa to za najlepsze rozwiązanie dla rodziny (37%). Mniej więcej tyle samo osób wolałoby realizować model partnerski (38%), a co czwarty model mieszany (24%)³³.

Tabela 4

Preferowany model związku	Realizowany model związku		
	model partnerski	model mieszany	model tradycyjny
	w procentach		
model partnerski	72	26	38
model mieszany	13	50	24
model tradycyjny	14	22	37
model odwrócony	0	1	0
trudno powiedzieć	1	1	1

Źródło: CBOS.

Można zatem stwierdzić za Anną Kwak, że model rodziny z pracującą zawodowo żoną wymusza reorganizację ról i wewnętrznych relacji, a więc odejście od ról przypisanych ze względu na płeć, zmiany w pozycjach członków rodziny, konieczność wypracowania autorytetu oraz dzielenie władzy, ciągle nie przekłada się jednak na pełny egalitaryzm. Deklaratywnie model z partnerskim układem ról jest uważany za dobre rozwiązanie współcześnie, co wynika z tego, że nakładanie się ról zawodowych i rodzinnych kobiet i mężczyzn rodzi potrzebę znajdowania czasu na ich realizację przez obie płcie, a także konieczność dokonywania wewnętrznych ustaleń i podziałów, ale w rzeczywistości – jak się okazuje – nie jest powszechnie przyjęty w polskich rodzinach. Pojawiają się wprawdzie zmiany w kierunku odchodzenia od modelu z tradycyjnym podziałem ról, ciągle nie ma jednak modelu, który zdecydowanie by dominował w rodzinach³⁴.

³³ Tamże, s. 8–9.

³⁴ A. Kwak, *Współczesna rodzina – czy tylko problem struktury zewnętrznej?*, w: *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, red. I. Taranowicz, S. Grotowska, Wrocław 2015, s. 21.

PODSUMOWANIE

Pomimo zmian zachodzących w zakresie podejmowania decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych oraz utrzymującej się na stosunkowo wysokim poziomie liczby rozwodów w Polsce oraz rosnącego przyzwolenia społecznego na nie³⁵, nadal dość silnie zakorzeniony w świadomości i praktyce życia społecznego jest tradycyjny model rodziny. Rodzina jest niezmiennie – jak wynika z deklaracji badanych przez CBOS – podstawową wartością w polskim społeczeństwie. Szczęście rodzinne Polacy przedkładają nad wszelkie inne cele i dążenia. Preferowany model życia stanowi rodzina dwupokoleniowa (55% wskazań) – złożona z rodziców oraz dwojga lub trojga dzieci. Nie brakuje też tych, którzy chcieliby mieć rodzinę wielopokoleniową (29%). Życie w pojedynkę jako idealny dla siebie model wybiera jedynie czterech na stu badanych (4%), a jeszcze mniej jest tych, którzy nie chcieliby mieć dzieci (3%)³⁶.

Wyniki badań CBOS wskazują ponadto, że wszelkie obserwowane przemiany w zakresie realizowanych form życia małżeńsko-rodzinnego, a także różnego rodzaju okoliczności sprzyjające zanikowi kontaktów osobistych nie wpływają na relacje rodzinne. Więzi, które łączą Polaków z ich bliskimi krewnymi, są silne i trwałe. Rodziny w zdecydowanej większości nadal pozostają sobie bliskie zarówno terytorialnie, jak i duchowo. Utrzymują ze sobą zażyłe kontakty i spotykają się przy różnego rodzaju okazjach, a nierzadko również bez specjalnych okoliczności. Częściej niż kiedyś spędzają ze sobą weekendy oraz urlopy i wakacje³⁷. Sumaryczny wskaźnik powstały ze zliczenia różnych okoliczności traktowanych jako okazja do spotkań rodzinnych pozwala utwierdzić się w przekonaniu o prorodzinnym nastawieniu Polaków oraz pielęgnowaniu przez nich więzi rodzinnych. Na dwanaście przedstawionych okoliczności respondenci wskazywali przeciętnie dziewięć jako okazje, z jakich zazwyczaj spotykają się z członkami swojej rodziny. Jak się okazuje, wartość tego wskaźnika nieznacznie, ale systematycznie wzrasta (2003: 8,69; 2007: 8,85; 2013: 9,01), co oznacza, że Polacy znajdują coraz więcej sposobności do rodzinnych spotkań³⁸. W tym kontekście rodzina jako grupa społeczna o charakte-

³⁵ Zgodnie z wynikami badania CBOS, w Polsce zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią grupę dwukrotnie większą liczebnie niż ich zagorzali przeciwnicy. W lutym 2013 roku jedynie co ósmy ankietowany (13%, od 2008 roku spadek o 2 punkty) twierdził, iż bezwzględnie nie aprobuje rozwodów, co czwarty zaś (26%, wzrost o 6 punktów) wychodził z założenia, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwiązanie swojego małżeństwa w drodze postępowania sądowego, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Większość badanych, choć nie popiera rozwodów, dopuszcza je w pewnych sytuacjach (56%). Por. R. B o g u s z e w s k i, *Polacy o rozwodach*, Komunikat z badań CBOS nr 36/2013, Warszawa 2013.

³⁶ T e n ż e, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, s. 16.

³⁷ T e n ż e, *Więzi rodzinne*, Komunikat z badań CBOS nr 107/2013, Warszawa 2013, s. 9.

³⁸ T a m ż e, s. 8.

rze wspólnotowym – oparta na specyficznych więziach i zaufaniu ma się w Polsce całkiem dobrze, zmienia się natomiast instytucjonalny aspekt życia rodzinnego.

W dobie intensywnych przemian społecznych rozumienie rodziny staje się coraz mniej jednoznaczne. Zdaniem większości Polaków, aby mówić o rodzinie nie trzeba już sformalizowanego związku, wystarczy wspólnie wychowywać dzieci. Wprawdzie wciąż wyraźny sprzeciw budzi określanie związku osób tej samej płci jako rodziny (nawet jeżeli wychowują one dzieci), jednak symptomatyczny jest fakt, że w latach 2006–2013 przekonanie, iż związki homoseksualne to również rodzina, wzrosło w Polsce ponad dwukrotnie. Wymowne jest także wzrastające przeświadczenie, że rodzina nie musi być koniecznym warunkiem szczęścia, choć – jak wynika z deklaracji – w przypadku większości Polaków taki warunek stanowi.

Znaczącym przemianom ulegają także role przypisywane małżonkom i partnerom. Zmiany idące w kierunku modelu partnerskiego widać nie tylko w preferencjach, ale również w deklaracjach dotyczących rzeczywistego podziału ról. Szczególnie silnie swoje preferencje odnoszące się do modelu partnerskiego wyrażają kobiety, osoby z wyższym wykształceniem oraz dobrze oceniające swoje warunki materialne³⁹.

Pomimo zatem wielu przykładów świadczących o kryzysie polskiej rodziny jako instytucji społecznej, trudno mówić, że jest ona formą zanikającą. Ulega natomiast ciągłym przemianom, które powodują, że traci część cech, które tradycyjnie jej były przypisywane, z pewnością jednak pozostaje nadal wyjątkową grupą społeczną oferującą wsparcie emocjonalne i materialne⁴⁰.

Podsumowując, można powiedzieć, że zgodnie z koncepcją Alvina Tofflera, na tle ogólnej dezorganizacji i chaosu, cechujących społeczeństwa ponowoczesne, również w Polsce zaczyna wyłaniać się system życia rodzinnego trzeciej fali, oparty na różnorodności form rodziny i bardziej zróżnicowanych rolach jej członków. Cywilizacja trzeciej fali (związana ze skutkami przejścia od rewolucji przemysłowej do rewolucji technologicznej) nie narzuca konkretnego modelu życia rodzinnego. Nie przekreśla także całkowicie rodziny nuklearnej – tak jak nadejście drugiej fali nie przekreśliło do końca rodziny rozszerzonej. W wyłaniającym się nowym systemie układów rodzinnych każdy może znaleźć odpowiednie dla siebie miejsce oraz dopasować trajektorię własnych potrzeb⁴¹.

W tym kontekście niezwykle ciekawe i istotne – chociażby z punktu widzenia polityki społecznej państwa – będzie dalsze monitorowanie przemian życia rodzinnego w Polsce w wymiarze zarówno instytucjonalnym (zmiany w zakresie struktury i funkcji rodziny), jak i wspólnotowym (zmiany w zakresie więzi rodzinnych).

³⁹ K. Kowalczyk, *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, s. 9.

⁴⁰ A. Kotlarska-Michalska, *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy półwiecza badań nad rodziną polską*, w: *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, s. 50.

⁴¹ A. Toffler, *Trzecia fala; tenże, Szok przyszłości*, Poznań 2007. Por. J. Wróblewska, *Rodzina dziś i jutro*, s. 17.

BIBLIOGRAFIA

- Boguszewski R., *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Komunikat z badań CBOS nr 33/2013, Warszawa 2013.
- Boguszewski R., *Polacy o rozwodach*, Komunikat z badań CBOS nr 36/2013, Warszawa 2013.
- Boguszewski R., *Więzi rodzinne*, Komunikat z badań CBOS nr 107/2013, Warszawa 2013.
- Frątczak E., *Model rodziny nuklearnej w Polsce w okresie transformacji*, Wyd. SGH, Warszawa 2001.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Hipsz N., *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, Komunikat z badań CBOS nr 32/2013, Warszawa 2013.
- Jasińska-Kania A., Marody M., *Polacy w procesie przemian norm i wartości społeczeństw Europy, w: Polska w Zjednoczonej Europie. Materiały z Konferencji Komitetu „Polska w Zjednoczonej Europie”*, Warszawa 2006, s. 12–16.
- Kotlarska-Michalska A., *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy półwiecza badań nad rodziną polską*, w: *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, red. I. Taranowicz, S. Grotowska, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2015, s. 27–56.
- Kowalczuk K., *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, Komunikat z badań CBOS nr 61/2012, Warszawa 2012.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Kwak A., *Współczesna rodzina – czy tylko problem struktury zewnętrznej?*, w: *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, red. I. Taranowicz, S. Grotowska, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2015, s. 11–26.
- Mariański J., *Małżeństwo i rodzina jako przedmiot badań socjologicznych*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Muszyński W. (red.), *Rodzina jako wartość: wzory – modele – redefinicje*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Świątkiewicz W., *Kapitał społeczno-kulturowy rodziny w województwie śląskim*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Wydawnictwo AE, Katowice 2005, s. 247–265.
- Toffler A., *Szok przyszłości*, Wyd. Kurpisz S.A., Poznań 2007.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Wyd. Kurpisz S.A., Poznań 2006.
- Wróblewska J., *Rodzina dziś i jutro. Perspektywa zmian w obrębie małżeństwa i rodziny w świetle futurologiczno-socjologicznej koncepcji Alvina Tofflera*, w: *Rodzina. Kondycja i przemiany*, red. M. Świątkiewicz-Mośny, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Karków 2011, s. 11–24.

Streszczenie

Zmiany społeczno-kulturowe w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego, związane m.in. ze wzrostem liczby rozwodów, odraczaniem lub niepodejmowaniem decyzji o małżeństwie i prokreacji, istotnym zwiększaniem się odsetka związków nieformalnych oraz dzieci urodzonych w takich związkach, muszą – siłą rzeczy – prowadzić do redefinicji pojęcia rodziny. Pojawia się zatem pytanie, czym w rozumieniu współczesnych Polaków jest rodzina, jaka jest jej rola i znaczenie oraz jakie są obecnie preferowane i realizowane modele życia rodzinnego w Polsce? Artykuł stara się odpowiedzieć na te pytania w oparciu o wyniki badań ilościowych zrealizowanych na przestrzeni ostatnich lat przez Centrum Badania Opinii Społecznej.

Słowa kluczowe: rodzina, społeczeństwo, struktura rodziny, funkcje rodziny, alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego

MEANING AND UNDERSTANDING OF FAMILY IN CONTEMPORARY POLAND

S u m m a r y

The socio-cultural changes in the field of marriage and family related to the increasing number of divorces, postponing or avoiding decisions about marriage and procreation, as well as a significant increase in the number of informal relationships and the children in such families, inevitably leads to redefinition of the concept of family. Important question is how the contemporary Poles define the family, what roles family play nowadays and what are preferred and implemented models of family life in Poland? The article answers these questions based on the results of quantitative research carried out in recent years by the Public Opinion Research Center.

Keywords: family, society, family structure, family functions, alternative family forms